

Dr hab. Barbara Kowalczyk
Zakład Porównawczej Administracji Publicznej
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, 7 lutego 2026 r.

RECENZJA

osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dr. Jana Olszanowskiego w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne

1. Podstawa formalna i faktyczna sporządzenia recenzji

Na posiedzeniu 14 października 2025 r. Rada Doskonałości Naukowej dokonała wyznaczenia części składu komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Janowi Olszanowskiemu w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, wyznaczając w tym składzie m.in. mnie jako recenzentkę. Następnie 25 listopada 2025 r. Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjęła uchwałę w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne dr. Janowi Olszanowskiemu. Jako recenzentka wchodzę w skład tej Komisji.

2. Przedmiot i kryteria oceny

Przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego zostały unormowane w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U z 2024 r. poz. 1571 ze zm.). Zgodnie z ustępem 1, „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Z kolei art. 221 ust. 8 powołanej ustawy stanowi, że „Recenzenci, w terminie 8 tygodni od dnia doręczenia im wniosku, oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2, i przygotowują recenzje”.

Habilitant posiada stopień doktora nauk prawnych, co potwierdzono w dokumentacji dołączonej do wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

We wniosku z dnia 29 sierpnia 2025 r. o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego dr Jan Olszanowski wskazał jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego monografię *Nadzór administracyjny nad sądami i sędziami*, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2025, ss. 285, ISBN 978-83-8356-912-3 (wersja drukowana), 978-83-8356-913-0 (wersja elektroniczna). Recenzję wydawniczą sporządziła dr hab. Marta Romańska, prof. UJ. Publikacja została wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

3. Ocena osiągnięcia naukowego - monografii *Nadzór administracyjny nad sądami i sędziami*

Tytuł monografii trafnie wskazuje przedmiot badań prowadzonych przez Autora. Monografia ma przejrzysty, klasyczny układ: składa się pięciu rozdziałów, wprowadzenia i podsumowania. Zawiera także wykaz literatury, wykaz orzecznictwa, wykaz innych źródeł oraz indeks rzeczowy. Rozdziały merytoryczne zawierają część wprowadzającą i podsumowanie, co umożliwia wstępne poznanie problemów będących przedmiotem rozważań określonej części monografii. W podsumowaniach w sposób syntetyczny zostały ujęte najistotniejsze konkluzje wynikające z przeprowadzonych w danym rozdziale wywodów.

We *Wprowadzeniu* Autor określił cele badawcze, strukturę pracy oraz hipotezy (założenia badawcze) i metody badawcze. Z tego fragmentu monografii czytelnik dowiadyuje się także o motywach wyboru tematu opracowania, które stanowią kontekst dla celu i założeń pracy, a sprowadza się on głównie do kwestii efektywności sądownictwa i możliwości realizacji przez jednostki prawa do sądu oraz do rodzących napięcia kwestii ustrojowych. Celem monografii jest ocena ram teoretycznoprawnych instytucji nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami (s. 3). Ustalenie tych ram wymaga, zdaniem Autora, pogłębionej analizy, po pierwsze, dopuszczalności takiego nadzoru (w ogólności), przede wszystkim z perspektywy ustrojowej, oraz po drugie, jego celowości - z uwagi na funkcję, jaką ma spełniać. Istotna jest także dla Autora odpowiedź na pytanie, czy nadzór administracyjny nad sądami i sędziami w prawie polskim jest ukształtowany w sposób najbardziej optymalny, co z kolei ma stanowić punkt wyjścia do stworzenia katalogu rekomendacji odnośnie do kształtu administracji sądowej i systemu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. We wstępie Autor wskazuje także zadanie prowadzonych badań, a jest nim odpowiedź na pytanie, „czy w ogóle istnienie nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami w obecnym kształcie jest niezbędne do funkcjonowania sądów” (s. 3-4). Określone w tej kolejności cele, bez wynikowego związku, sprawiają wrażenie chaotycznych, nasuwa się bowiem naturalnie pytanie, jakie znaczenie ma to, czy nadzór administracyjny ukształtowany jest w sposób optymalny, skoro wcześniej badania mogą doprowadzić Autora do wniosku, że jest niedopuszczalny i/lub niecelowy? Dopiero pozytywna odpowiedź na to pytanie uzasadnia poszukiwanie modelu optymalnego (dopuszczalnego, celowego i niezbędnego). Określenie rekomendowanego modelu nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami wskazał bowiem Autor jako istotę pracy, przy czym przy model ten musi uwzględniać ograniczenia wynikające z norm prawa krajowego i prawa międzynarodowego.

Cele monografii i zadanie badań stają się klarowniejsze w perspektywie hipotez badawczych, zawartych w dalszej części *Wprowadzenia*. W tym miejscu autor wskazuje kilka założeń, w tym odnośnie do siatki pojęciowej („nadzór”, „sędzia”, „sąd”), systemu zapewnienia efektywności postępowania sądowego, podmiotów stosunku nadzoru, kategorii podejmowanych przez sądy czynności oraz środków przewidzianych w ramach nadzoru administracyjnego. Można zatem rozumieć, że Autor zakłada dopuszczalność (odpowiednio rozumianego) nadzoru administracyjnego (w ogóle) nad sądami i sędziami, a w związku z tym - przy takim założeniu - może być celowe i naukowo wartościowe konstruowanie optymalnego kształtu tego nadzoru i formułowanie wniosków *de lege ferenda*. W tym upatruję przede wszystkim znacznego wkładu Autora monografii w rozwój dyscypliny nauki prawne. Z punktu widzenia wybranego problemu badawczego, określenia celów badawczych i hipotez badawczych wymaga podkreślenia, że z pozoru drugoplanowa czy subsydiarna działalność administracyjna sądów ma fundamentalne znaczenie dla rzeczywistego zagwarantowania prawa jednostki do sądu z jednej strony, a z drugiej strony nadzór nad tego rodzaju działalnością rodzi poważne kwestie ustrojowe, wynikające przede wszystkim z zasady trójpodziału władzy oraz niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziowskiej. Wydaje się, że zwrócenie uwagi na ten szczególny problem teoretyczny i praktyczny to efekt biografii Autora, który jest zarówno pracownikiem naukowym, specjalizującym się w prawie administracyjnym, jak i sędzią sądu powszechnego, co może być tylko wartością dodaną.

Dobór metod badawczych należy uznać za prawidłowy. Autor wskazuje wprost metody: dogmatycznoprawną, teoretycznoprawną oraz historyczną. We *Wprowadzeniu* Autor nie wymienia metody komparatystycznej, choć w istocie ją stosuje i omawia wyniki w rozdziale II § 3. Uważam, że brak wyraźnego wskazania metody prawnoporównawczej to błąd, zwłaszcza, że ustalenia poczynione w odniesieniu do modeli nadzoru i zarządzania sądownictwem w wybranych państwach europejskich służą Autorowi do formułowania rekomendacji odnośnie do potencjalnych kierunków zmian kształtu nadzoru administracyjnego nad sądami (s. 272-273). Wynika z tego, że metoda ta, co do której Autor poczynił stosowne niezbędne założenia (s. 57-61), odegrała istotną rolę tak w badaniach nad nadzorem administracyjnym w sądownictwie, jak i w formułowaniu wniosków. Nie chodzi tu przy tym wyłącznie o ocenę rozwiązań zagranicznych, ale przede wszystkim o wpływ poczynionych ustaleń na ocenę rozwiązań krajowych.

W rozdziale I *Pojęcie nadzoru w naukach prawnych*. *Ramy teoretycznoprawne* zawarte są rozważania dotyczące pojęcia nadzoru w naukach prawnych, stanowiące wkład

teoretycznoprawny w badania nad tytułowym nadzorem administracyjnym nad sądami i sędziami. Warto podkreślić, że pojęcie „nadzór administracyjny nad działalnością sądów” jest pojęciem ustawowym (podobnie jak „działalność administracyjna sądów”, której nadzór dotyczy). Głównym problemem badawczym jest ocena, czy siatka pojęciowa wypracowana na gruncie nauki prawa administracyjnego ma zastosowanie do podjętej w monografii problematyki. Autor oprócz pojęcia nadzoru (administracyjnego), analizuje też pojęcia pokrewne: kierownictwo, koordynacja, instruktaż, policja administracyjna, inspekcja, monitorowanie. Ponadto omawia, obok nadzoru administracyjnego w sądownictwie, także nadzór judykacyjny, który jednak z uwagi na konotacje procesowe nie jest przedmiotem dalszych szczegółowych analiz.

W odniesieniu do rozważań zawartych w tym rozdziale mam uwagę krytyczną dotyczącą ustaleń i pewnej niekonsekwencji Autora w przyjęciu określonego stanowiska odnośnie do usytuowania instytucji nadzoru w prawie administracyjnym. We wstępie do rozdziału I Autor pisze, że „Dla usystematyzowania pojęciowego konieczne jest rozpoczęcie rozważań od zdefiniowania terminu <<nadzór>> i odniesienia tej definicji do funkcjonującej w **prawie ustrojowym** (podkr. moje) instytucji będącej przedmiotem rozważań”. Następnie zaś pisze, że „Jest to jedno z podstawowych pojęć w **prawie administracyjnym materialnym**” (podkr. moje). Przychylam się do poglądu wyrażanego przez doktrynę prawa administracyjnego, że nadzór pojmowany w klasyczny dla nauki prawa administracyjnego sposób to jedno z kluczowych pojęć dotyczących organizacji prawnej administracji publicznej, a zatem ustrojowego prawa administracyjnego. Termin „nadzór” w prawie materialnym (kształtującym sytuację prawną podmiotu administrowanego) bywa stosowany dla oznaczenia władczej kontroli sprawowanej przez administrujących nad administrowanymi, dla której proponuje się niekiedy określenie „dozór”. Autor zaś analizuje pojęcie, które zakłada istnienie hierarchii i podległości między podmiotami nadzoru (tak też w *Podsumowaniu*, s. 275), dostrzegając przy tym w ramach instytucji podporządkowanie słabsze niż hierarchiczne. Ostatecznie formułuje definicję nadzoru, która bliższa jest ujęciu prawa ustrojowego: „nadzór jest stosunkiem prawnym, zachodzącym między dwoma podmiotami pozostającymi w stosunku nadrzędności, a których zachowanie powinno być w sposób precyzyjny określone. Przedmiotem nadzoru jest ocena działań organu nadzorowanego, zabezpieczona przez ściśle określoną sarkcję. W ramach stosunku nadzoru istnieje możliwość władczego wkroczenia w sferę działań podmiotu nadzorowanego. Podstawową funkcją nadzoru jest osiągnięcie założonego przez ustawodawcę wzorca, czyli stanu zgodnego z prawem” (s. 22).

Dlatego też widzę pewną niekonsekwencję i sprzeczność w ustaleniach rozdziału I, gdzie z jednej strony Autor stwierdza, że „Ostatecznie więc przyjąć trzeba, że nadzór w sądownictwie ma inne znaczenie aniżeli w przypadku nadzoru w prawie administracyjnym materialnym” (s. 36), a drugiej strony stwierdza, że „Wśród nich najbardziej zbliżonymi do nadzoru administracyjnego w sądownictwie wydają się pojęcia koordynacji lub **dozoru** (podkr. moje). Oba zakładają bowiem niezależność organizacyjną podmiotów pozostających w stosunku prawnym. W ramach obu tych relacji występuje również możliwość podjęcia działań o charakterze władczym. Równocześnie żadne z tych pojęć nie ma w sobie elementu wskazującego na represyjny charakter wykonywania przyznanych podmiotowi nadrzędnemu uprawnień” (s. 25).

Podejście Autora może być usprawiedliwione wobec braku precyzji języka prawnego i prawniczego i pewnego zamętu terminologicznego panującego w literaturze prawa administracyjnego, gdzie pojęciu nadzoru nadaje się różne znaczenie. Co istotne, autorzy opracowań dotyczących nadzoru administracyjnego czy nadzoru w administracji zwykle czynią początkowe uwagi dotyczące ustaleń terminologicznych, przyjmując dla potrzeb określonych celów badawczych i przedmiotu badania znaczenie tego pojęcia.

Zgadzam się co do zasady z generalnymi konkluzjami dotyczącymi ograniczonej przydatności dotychczasowego dorobku prawa administracyjnego do zdefiniowania instytucji nadzoru w sądownictwie. Specyfika ustrojowa władzy sądowniczej, jak również zasada niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz zasada podziału władzy sprawiają, że nadzór administracyjny nad sądami i sędziami ma charakter autonomiczny w stosunku do wypracowanego w nauce prawa administracyjnego rozumienia pojęcia nadzoru. Całkowite zarzucenie korzystania z wypracowanej siatki pojęciowej nie jest jednak możliwe ani celowe, co zresztą widoczne jest w kolejnych rozdziałach monografii (np. w miejscu, w którym Autor opisuje i ocenia pozycję Ministra Sprawiedliwości jako „podmiotu zwierzchniego” s. 82; także pisząc o „hierarchicznej strukturze nadzoru administracyjnego”, s. 119).

Rozdział II zatytułowany *Stosunek nadzoru administracyjnego w sądownictwie* jest najdłuższym rozdziałem w monografii, co wynika z obszernego materiału normatywnego, orzeczniczego i doktrynalnego poddanego analizie. Dodatkowo Autor przedstawił historyczne uwarunkowania istnienia nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami, które w jego ocenie – mocno ugruntowanej w przeprowadzonej analizie – są jedną z kluczowych przesłanek treści obowiązującej regulacji prawnej. Rozdział uzupełniony jest także o materiał porównawczy, który – jak już wskazałam powyżej – dostarcza wiedzy na temat przyjętych w

innych krajach rozwiązań prawnych. Wynika z niego, że w państwach europejskich model zarządzania sądami wynika z tradycji ustrojowych i że pod pewnymi względami przyjęte rozwiązania są podobne, natomiast to co jest sednem porównań, czyli różnice, zostały przez Autora w podsumowaniu klarownie przedstawione w postaci modelowych rozwiązań. Przedstawienie historycznego rozwoju badanej instytucji wraz z jej tłem prawnoporównawczym sprawia, że rozważania prowadzone w rozdziale II mają właściwą perspektywę i głębię.

Charakterystyka stosunku nadzoru obejmuje dwa elementy stosunku prawnego: podmioty nadzorujące i nadzorowane oraz przedmiot nadzoru (zewnętrznego i wewnętrznego). Trzeci element stosunku prawnego, tj. jego treść, stanowi przedmiot rozważań zawartych w rozdziale IV monografii. Jeśli chodzi o podmioty, Autor pokazuje złożony system organów i innych podmiotów zarówno jeśli chodzi o podmioty nadzorujące, jak i nadzorowane. Wyraźnie rozgranicza przy tym nadzór nad sądami powszechnymi i nadzór nad sądami administracyjnymi, co ma wpływ na dalszy wywód i czynione ustalenia, a także wnioski i postulaty *de lege ferenda*. Swoją specyfikę ma także sądownictwo wojskowe i ona również została dostrzeżona w pracy. Znacznie większa różnorodność występuje w odniesieniu do podmiotów nadzorujących, gdzie nadzór administracyjny sprawują zarówno organy władzy sądowniczej, jak i – częściowo – wykonawczej. Przedstawione zostały główne podmioty sprawujące nadzór, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji Ministra Sprawiedliwości, prezesów sądów, w tym w Prezesa NSA i Pierwszego Prezesa SN, oraz sędziów wizytatorów. Trudno nie zgodzić się z Autorem, że z perspektywy podmiotowej kształt sprawowanego nadzoru administracyjnego w dużej mierze wynika z czynników natury politycznej i instrumentalizacji sądownictwa, a pozycja Ministra Sprawiedliwości wynikająca z obowiązujących unormowań i praktyki ich stosowania budzi istotne i uzasadnione kontrowersje (różnice organizacyjne między sądami powszechnymi a administracyjnymi tłumaczą odmienną skalę napięć ustrojowych). Na poparcie swoich twierdzeń Autor przytacza aktualne stanowiska przedstawicieli doktryny, a także orzecznictwo ETPC dotyczące relacji władzy wykonawczej z władzą sądowniczą w związku z prawem do rzetelnego procesu, gwarantowanego w art. 6 EKPCz.

Trafne spostrzeżenia poczynił Autor w odniesieniu do podmiotów nadzorowanych, wskazując zarówno sądy, jak i sędziów, w tym sędziów pełniących konkretną funkcję administracyjną. Podział ten wynika nie tylko ze specyfiki ustrojowej wymiaru sprawiedliwości, ale także ze stosowanych środków nadzoru. W tym względzie szczegółowa analiza prowadzi Autora

właśnie do konkluzji, że określenie podmiotu podlegającego działaniom nadzorczym jest różnicowane, przede wszystkim w zależności od stosowanego środka nadzoru (s. 119).

Analizując nadzór w ujęciu przedmiotowym szczególną uwagę Autor poświęcił nadzorowi administracyjnemu nad czynnościami związanymi z tokiem wewnętrznego urzędowania sądu (określonymi jako administracja w znaczeniu szerokim), uznając słusznie, że nadzór administracyjny nad czynnościami zmierzającymi do zapewnienia odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania sądu (administracja w ujęciu wąskim) nie budzi większych wątpliwości prawnych, zaś kwestie polityczne pozostają poza sferą rozważań.

W ramach administracji w znaczeniu szerokim podejmowane w sądach czynności mogą jednocześnie mieć charakter administracyjny i procesowy, te sfery często się przenikają. Mierząc się z rozstrzygnięciem problemów dogmatycznych, Autor od razu wskazał na istniejący od dawna i dyskutowany problem wyodrębnienia działalności administracyjnej związanej z tokiem wewnętrznego urzędowania sądów. Jego zdaniem, ustawodawca w obecnym stanie prawnym dopuścił również nadzór administracyjny wkraczający w sferę czynności sądowych, w tym sprawności postępowania, czego konsekwencją może być - w przypadku niewłaściwie sprawowanego nadzoru - nieuprawnione ingerowanie w sferę, która może być powiązana z orzekaniem, czyli zakresem objętym sędziowską niezawisłością. Jednocześnie z uwagi na specyfikę działalności sądów nie da się ograniczyć nadzoru wyłącznie do czynności administracyjnych ani objąć nim wszystkiego poza samym orzekaniem, co uniemożliwia precyzyjne zdefiniowanie czynności podlegających nadzorowi administracyjnemu. Autor stwierdza, że obowiązująca definicja działalności administracyjnej sądów – obejmująca czynności organizacyjno-techniczne i działania zapewniające sprawność postępowania – jest wystarczająca i niecelowe jest tworzenie innej. Nadzór administracyjny powinien jednak być ograniczony w dwóch wymiarach. Po pierwsze, nie może naruszać niezawisłości sędziowskiej, bo - jak kilkakrotnie Autor podkreślił - to nadzór administracyjny jest ograniczony przez niezawisłość sędziowską, a nie odwrotnie. Granicą jest także niezależność sądów w ujęciu systemowym i procesowym. Po drugie, celem sprawowania nadzoru administracyjnego musi być realizacja prawa do sądu, w szczególności zapewnienie sprawiedliwego i sprawnego rozpoznania sprawy. Ingerencja w postaci czynności nadzorczych powinna być podejmowana wyłącznie w przypadku zagrożenia naruszenia tego prawa. Niewłaściwe korzystanie ze środków nadzoru może prowadzić do naruszenia sędziowskiej niezawisłości, dlatego kluczowe jest przestrzeganie obowiązujących ograniczeń. Autor słusznie

podnosi, że brak skutecznych mechanizmów kontroli granic tego nadzoru, przy domniemaniu legalności działań nadzorczych, dodatkowo stwarza realne zagrożenie dla niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej.

W mojej ocenie, jednym z głównych atutów tego rozdziału, a może i całej pracy, jest ukazanie, że właściwie funkcjonujący nadzór administracyjny spaja zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz zasadę prawa do sądu, a także wartości tkwiące u ich podstaw. Co ważne, Autor stwierdza, że z perspektywy przedmiotu nadzoru administracyjnego zarówno podmiot nadzorowany, jak i podmiot nadzorujący powinien działać w tym samym celu, jakim jest zagwarantowanie jednostce prawa do sądu. W ramach instrumentalnie pojmowanego nadzoru administracyjnego wspomniane zasady powinny być integrowane, a nie konfrontowane, czy testowane. Istota nadzoru jest urzeczywistniona wtedy, gdy podejmowane w jego ramach środki zmierzają do zapewnienia jednostce prawa do sądu, przez zagwarantowanie sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z ogólnych wniosków zwraca uwagę także konstatacja Autora, że nadzór administracyjny nad sądami i sędziami jest instytucją na styku prawa ustrojowego i procesowego. W szczególności w odniesieniu do rozważań prowadzonych w rozdziale I o autonomicznym charakterze nadzoru administracyjnego ta uwaga może być punktem wyjścia dla formułowania definicji nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami.

Kluczowe rozważania dla udzielenia odpowiedzi na pytania czy nadzór administracyjny nad sędziami i sądami jest w ogóle dopuszczalny, jaki jest jego cel (cele) oraz granice zawarte są w rozdziale III *Nadzór administracyjny nad sądami i sędziami w perspektywie ustrojowej*, w którym Autor porusza zagadnienia ustrojowe i aksjologiczne omawianej instytucji. Wyznaczają one teoretycznoprawne ramy prowadzonych badań i oceny ich wyników. Stanowią także logiczną konsekwencję rozważań prowadzonych w poprzedzających rozdziałach, w szczególności w rozdziale II.

Zdaniem Autora, zasada podziału władzy i zasada niezależności sądów - obie zasady należą do kanonu zasad demokratycznego państwa prawnego - nie pozwalają na rozumienie istoty nadzoru administracyjnego w sądownictwie „w sposób zbieżny z definiowaniem nadzoru w prawie administracyjnym materialnym (w odniesieniu do innych organów władzy publicznej)” (s. 147). To z perspektywy definicyjnej i głównie doktrynalnej, natomiast z punktu widzenia legislacji i stosowania prawa - stanowią przeciwwagą dla poszerzania zakresu nadzoru. O ile

mogę się zgodzić z opinią wyrażoną przez Autora w ogólności, to powtórzę swoje zastrzeżenia co do osadzenia ogólnego pojęcia nadzoru w prawie materialnym.

Punktem wyjścia dla rozważań zawartych w tym rozdziale jest przedstawienie zasadniczo jednolitej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, który - przyjmując założenie braku jednoznacznego przesądzenia w Konstytucji RP możliwości wdrożenia instytucji nadzoru administracyjnego w stosunku do sądów i sędziów - zaakceptował możliwość obowiązywania unormowań przewidujących dominującą rolę Ministra Sprawiedliwości w stosunku do sądownictwa powszechnego i wojskowego. W odniesieniu do tego orzecznictwa Autor przychyliła się do krytycznego stanowiska, wskazując, że: „Argumentacja akceptująca stan istniejący powołująca się na wykładnię historyczną jest z perspektywy czasu nie do zaakceptowania” (s. 152). Słusznie nie satysfakcjonuje go jako badacza, ale pewnie i sędziego, taki stan rzeczy i poddaje w wątpliwość istnienie nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami w obecnym kształcie, które uwarunkowane jest głównie historycznie. Można powiedzieć, że musi być za tym coś jeszcze, znacznie donioślejszego z perspektywy ustrojowej i aksjologicznej. Poszukiwaniu tych argumentów służą wnikliwe rozważania prowadzone w kolejnych częściach rozdziału III, które oparte są na założeniach, że „w zakresie organizacji sprawowania wymiaru sprawiedliwości i kontroli jego efektywności (w kontekście zasady podziału władzy) założyć można, że *prima facie* nie jest wykluczone poddanie judykatury działaniom o charakterze kontrolno-nadzorczym, z wyłączeniem domeny orzeczniczej” (s. 155) oraz jako, że ustanowienie administracyjnego nadzoru nad sądem jako instytucją publiczną nie jest wprost ani zakazane, ani dopuszczone przepisami Konstytucji RP, to „sam sens istnienia omawianej instytucji musi zostać zderzony z dwoma podstawowymi dla funkcjonowania sądów (czy szerzej rzecz ujmując – wymiaru sprawiedliwości) zasadami: zasadą podziału władzy i zasadą niezależności sądów, w szczególności w kontekście treści art. 173 Konstytucji RP” (s. 155). Szczególnie podkreślić należy trafność spostrzeżenia Autora, że przy ocenie instytucji nadzoru nieodmiennie powraca kwestia relacji zasady prawa jednostki do sądu do dwóch fundamentalnych ustrojowych zasad, co w przypadku zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej było już wcześniej w rozdziale II analizowane.

W kwestii nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami w relacji do zasady podziału władzy obszerne rozważania prowadzone przez Autora mają charakter wieloaspektowy. Autor prezentuje różne perspektywy współistnienia władzy sądowniczej z dwoma pozostałymi. Nie jest to wyłącznie kwestia erudycyjna. Przedstawienie poglądów doktryny i różnych stanowisk, założeń i postulatów, opartych o obowiązujące prawo i orzecznictwo, stanowi solidne

ugruntowanie dla konkluzji Autora, które zostały sformułowane zarówno w tym miejscu rozdziału, w jego podsumowaniu, jak i w podsumowaniu całej monografii. Podobnie jest w przypadku analizy zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej z perspektywy nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami. Konstatacje poczynione w tym względzie (s. 186-187) pozostają w ścisłym związku z ustaleniami i wnioskami dotyczącymi przedmiotu nadzoru, które w tym miejscu Autor wzmacnia argumentami o ustrojowym charakterze.

Ostatnia część rozdziału III dotyczy aksjologicznych podstaw badanej instytucji. Dość oczywiste stwierdzenie przez Autora, że wprowadzenie nadzoru (zarówno administracyjnego, jak i judykacyjnego) nad sądownictwem przez jakikolwiek podmiot nie jest celem samym w sobie, daje asumpt do dalszych rozważań o celach funkcjonowania tej instytucji. Nie budzi żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości stwierdzenie Autora, że nadzór ten powinien służyć jak najpełniejszemu zrealizowaniu konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu, które z kolei ma służyć realizacji innych prawnie gwarantowanych jednostce wolności i praw. Prawo do sądu obejmuje dostęp do niezależnego i bezstronnego sądu, sprawiedliwe i jawne postępowanie bez zbędnej zwłoki oraz uzyskanie wiążącego rozstrzygnięcia. Istotą nadzoru administracyjnego jest zapewnienie sprawności i rzetelności w wykonywaniu zadań powierzonych sądowi, bo są to podstawowe elementy oceny efektywności sądów. Na podkreślenie zasługuje uwaga Autora, że nadzór administracyjny nie powinien mieć charakteru represyjnego, a wspierający i służebny w celu urzeczywistnienia prawa do sądu.

W rozdziale IV Autor zajął się treścią stosunku nadzoru i dokonał klasyfikacji środków nadzorczych i przedstawił szczegółowo ich podstawy prawne. Wyodrębnione środki nadzoru podzielił na środki o charakterze ingerencyjnym (rozumiane jako środki nadzorcze *sensu stricto*) i środki o charakterze ogólnym. Do tych pierwszych zaliczył: żądanie złożenia wyjaśnień lub usunięcia uchybień oraz prawo wglądu w czynności sądów oraz bycia obecnym na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności; uchylenie czynności administracyjnych niezgodnych z prawem, naruszających sprawność postępowania lub niecelowych z innych przyczyn; zwrócenie sędziemu lub asesorowi sądowemu uwagi na piśmie na popełnione uchybienie w zakresie sprawności postępowania sądowego i żądanie usunięcia skutków tego uchybienia. W drugiej grupie znajdują się środki weryfikacyjne, organizacyjne i koordynacyjne. Ta część monografii ma charakter porządkujący i systematyzujący, ale według mnie nie tylko to tego sprowadza się jej znaczenie. Analiza sposobu stosowania poszczególnych środków nadzorczych, stopnia ingerencji w działalność administracyjną sądów oraz wpływu na działalność orzeczniczą posłużyły Autorowi do wyodrębnienia podmiotów

stosunku nadzoru, w szczególności podmiotów nadzorowanych, co znalazło odzwierciedlenie nie tylko w kwalifikacji i charakterystyce dokonanej w rozdziale II, ale przede wszystkim w tytule monografii, który przecież nie odzwierciedla sformułowań ustawowych. Ponadto omówienie środków nadzoru i płynące stąd wnioski korespondują z ustaleniami dotyczącymi przedmiotu nadzoru i granic, przekroczenie których oznacza wkroczenie w domenę stosowania prawa, w której sędziowie powinni pozostać niezawisli.

Rozdział V dotyczy w pierwszej kolejności sposobu podejmowania działań przez podmioty stosunku nadzorczego, a więc zarówno przez podmioty nadzorujące, jak i nadzorowane. Nie mogę zgodzić się z Autorem, że rozdział ten ma charakter empiryczny (tak w autoreferacie), co sugerowałby tytuł tego rozdziału *Stosowanie środków nadzoru – praktyka i perspektywy*. Metody badań empirycznych Autor nie stosował, może jedynie odwoływał się do własnego doświadczenia jako praktyk. W mojej ocenie nadal mamy do czynienia z - popartą orzecznictwem sądowych i poglądami doktryny - analizą dogmatycznoprawną różnych aspektów postępowania nadzorczego, podjętych rozstrzygnięć i możliwości (środków i trybów) ich weryfikacji (korygowania). Autor wskazuje, że choć formalnie nadzór administracyjny nie może ingerować w sferę orzeczniczą, to potencjalnie działania nadzorcze mogą mieć wpływ - przynajmniej pośredni - na niezawisłość sędziowską. Przy tym wielokrotnie w pracy podkreślał, że niewłaściwe użycie środków nadzoru będzie prowadzić do przekroczenia konstytucyjnych i ustawowych granic wytyczonych przez zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. W tej części monografii Autor zwrócił uwagę na niedostatki obowiązujących regulacji, m.in. fakt, że przebieg czynności nadzorczych nie jest w sposób ogólny sformalizowany, regulacja jest rozproszona, niekiedy wyczerpująca, innych razem szczątkowa. Sformułował w tym zakresie słuszne, należyte uzasadnione postulaty co do podstawowych zasad przebiegu postępowania nadzorczego, kierując się w swoich ustaleniach przede wszystkim zasadą legalizmu. Autor wskazał także, że nie wynika wprost z przepisów, czy czynności nadzorcze podlegają kontroli zewnętrznej, w tym kontroli sądowej. Docenić należy fakt, że Autor najwięcej miejsca poświęcił na analizę możliwości zapewnienia efektywnych mechanizmów sprawdzających czynności nadzorcze, tj. mechanizmów odwoławczych (ze szczególnym uwzględnieniem prawa do odwoławczej ścieżki sądowej) w przypadku (przypuszczalnie) niezgodnej z prawem ingerencji nadzorczej w tok czynności sądu lub niezawisłość sędziowską. Wątek wdrożenia ogólnego modelu kontroli sądowej przewijał się już we wcześniejszych częściach pracy. Autor ocenił, że przyjęcie, iż czynności z zakresu nadzoru administracyjnego mogłyby być w całości poddane kontroli sądu administracyjnego w

myśl art. 3 § 2 pkt 4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jest wątpliwe. Podał powody takiego stanowiska, ale rozważania na ten temat są w moim przekonaniu jest niewystraszające. Pozostawienie całkowicie otwartej kwestii określenia, jaki organ lub sąd powinien być adresatem odwołania, wydaje się być formą ucieczki od próby sformułowania choćby podstawowych propozycji w tym zakresie. Autor postuluje, aby - zgodnie z zaprezentowanym stanowiskiem ETPCz - był to niezależny organ sądowy. Chciałoby się poznać nieco bardziej szczegółowe stanowisko Autora w tej kwestii, który po dogłębnej analizie elementów stosunku prawnego nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami oraz obowiązujących postępowań zapewne ma wyrobione zdanie w tej kwestii.

W dalszej części ostatniego rozdziału monografii Autor stawia dwie tezy odnośnie do przyjętego modelu nadzoru administracyjnego i prezentuje proponowane przez doktrynę możliwe i pożądane kierunki zmiany modelu nadzoru administracyjnego, w szczególności w stosunku do sądownictwa powszechnego. Pierwsza teza jest taka, że występują istotne wątpliwości co do zgodności obowiązujących regulacji z Konstytucją RP. Druga: mechanizm działania nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami jest niedoskonały. Pójść za tym muszą zatem propozycje rozwiązań. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że ustrojowy niewykluczony jest żaden z modeli, przy założeniu odpowiedniego ukształtowania kompetencji organów nadzoru. Rozważania prowadzone w tej części nie dają jasnego obrazu, za którym stanowiskiem wyrażnie opowiada się Autor. Według przeprowadzonej analizy proponowane są trzy kierunki zmian. Pierwszy sprowadza się do zmiany struktury podmiotowej istniejącego modelu nadzoru administracyjnego przez wyeliminowanie Ministra Sprawiedliwości i powierzenie roli zwierzchniego organu nadzorczego np. Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który w stosunku do sądów powszechnych sprawowałby rolę podobną jak Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego w stosunku do sądów administracyjnych. Drugi zaproponowany model to powierzenie funkcji nadzorczych Krajowej Radzie Sądownictwa. Ewentualnie też można by skorzystać ze wzorów przyjętych w państwach skandynawskich, co oznaczałoby powierzenie funkcji administrowania i nadzoru administracyjnego specjalnemu organowi (agencji). Są także głosy opowiadające się za pozostawieniem obecnie obowiązującej regulacji.

Uważam, że Autor zbyt ostrożnie zakończył swoje rozważania dotyczące kształtu nadzoru administracyjnego nad sądami, stwierdzając, że „nawet najlepsze regulacje prawne nie zapobiegą możliwości wypaczenia ich stosowania”. Dążeniem wszystkich podmiotów

zaangażowanych w ten dyskurs, a zwłaszcza przedstawicieli nauki, powinno być stworzenie możliwie najlepszego prawnego modelu, w którym do minimum zredukowane są tego typu możliwości.

Ostatnia część recenzowanej monografii to *Podsumowanie*, w którym zbiorczo Autor omawia wyniki badań. Wnioski znajdują uzasadnienie w prowadzonych w całej pracy analizach, w dużej części są syntetycznym powtórzeniem wniosków zawartych w podsumowaniach każdego z rozdziałów. Ponieważ osią rozważań było prawo jednostki do sądu, kluczowe dla mnie są wnioski i rekomendacje Autora w tej materii. Autor nie pozostawia wątpliwości co do swego stanowiska w kwestii dopuszczalności, celowości i optymalnego kształtu nadzoru administracyjnego (trzeba tu zaznaczyć, że Autor proponuje zmianę nazwy samej instytucji na „ewaluacja” czy „monitorowanie”), który odbiega od obecnie obowiązującego właściwie we wszystkich aspektach analizowanych w monografii.

Jeśli chodzi o źródła wykorzystane w pracy, należy z aprobatą stwierdzić, że Habilitant wykorzystał ponad 450 pozycji literatury. Całkiem znaczna część literatury jest obcojęzyczna (głównie w języku angielskim), co zasługuje na podkreślenie. Powoływana literatura została wykorzystana w sposób prawidłowy, choć przypisy pełnią głównie tylko jedną funkcję: wskazują na źródła określonych danych, przedstawianych i cytowanych poglądów, stanowisk, rozstrzygnięć. Przypisy służące podaniu dodatkowej informacji o materii przedstawianej w tekście, czy zawierające dodatkowy materiał polemiczny, analityczny, są rzadkością. Pragnę jednak jeszcze zwrócić uwagę Habilitanta na prace dr. hab. Piotra Lisowskiego, prof. UW, których zabrakło w zestawie dorobku doktryny, a które mogłyby okazać się pomocne w rozstrzygnięciu niektórych dylematów, w szczególności *Relacje strukturalne w polskim samorządzie terytorialnym*, Wrocław 2013. Dokonując oceny wykorzystanych w pracy źródeł należy również z uznaniem odnieść się do wykorzystanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, sądów krajowych i europejskich. Regułą w pracach z zakresu dogmatyki prawa jest podawanie wykazu aktów prawnych, którego w monografii zabrakło.

Zwrócić uwagę należy jeszcze na aspekt językowy i wydawniczy (edytorski) recenzowanej monografii. Język jest co do zasady poprawny, komunikatywny, choć niekiedy można oczekiwać większej precyzji sformułowań i dyscypliny terminologicznej, jeżeli odmiennosc nie znajduje uzasadnienia (np. prawo jednostki do sądu – prawo obywatela do sądu). To zapewne kwestia indywidualnego stylu, ale Autor zrobiłby przysługę czytelnikom, gdyby stosował zasadę: „Pomijaj zbędne słowa!”. Tekst mógłby być bardziej zwięzły, zyskać na przejrzystości i sile przekazu. Nie są to jednak uwagi rzutujące na pozytywną ocenę tego

aspektu pracy. Nie można jednak pozostawić bez komentarza błędów w nazwiskach autorów cytowanych prac (dotyczy to np. C. Kocińskiego, którego nazwisko zostało zmienione na Kosiński; A. Górnicz-Mulcahy, której nazwisko w wykazie literatury widnieje jako Górnicz-Bulcachy; J. Blicharz nazywa się J. Blichtarz; M.Gersdorf to M.Gersdrof). Zrozumiałe jest, że po części odpowiedzialność za to ponosi wydawca, tym bardziej jednak można powiedzieć, że tak rozpoznawalnemu wydawnictwu nie powinny przydarzać się tego rodzaju błędy. Oprócz braku staranności, jest jeszcze kwestia rzetelności naukowej i przypisania autorstwa właściwej osobie.

Podsumowanie

Ocena w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego wymaga, aby wśród całego dorobku naukowego habilitanta znalazły się osiągnięcia naukowe o znacznym wkładzie w rozwój danej dyscypliny, w tym przypadku dyscypliny nauki prawne. Uznaję, że przedstawiona monografia *Nadzór administracyjny nad sądami i sędziami* stanowi znaczny wkład dr. Jana Olszanowskiego w rozwój nauki prawa w zakresie, w jakim jest szczegółowym i kompleksowym omówieniem instytucji nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami. Badana instytucja została przedstawiona w sposób oryginalny, ze wskazaniem potrzeby zmiany w kierunku optymalnego modelu administracji sądowej i nadzoru nad nią, który łączyłby efektywność niezbędną do zagwarantowania prawa jednostki do sądu z poszanowaniem zasady niezależności sądu i niezawisłości sędziowskiej oraz zasady podziału władzy jako fundamentów państwa prawa. Na podkreślenie zasługuje także fakt prowadzenia przez Habilitanta badań integracyjnych. Recenzowana monografia dotyczy materii leżącej na pograniczu teorii i dogmatyki prawa administracyjnego, prawa konstytucyjnego i prawa sądowego. W mojej ocenie monografia dr. Jana Olszanowskiego odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit a) ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Powyższej poczynione uwagi krytyczne i polemiczne nie wpływają na moją pozytywną ocenę monografii. Nie jest ona pozbawiona błędów, lecz nie dyskwalifikują one pracy jako tzw. rozprawy habilitacyjnej.

4. Ocena pozostałego dorobku naukowego dr. Jana Olszanowskiego

Poza monografią wskazaną jako osiągnięcie naukowe mające stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauki prawne dr Jan Olszanowski w autoreferacie wskazał pozostałe osiągnięcia naukowe, podając m.in. łączną liczbę opracowań o charakterze naukowym oraz podstawowe nurty i kierunki badań naukowych. Habilitant w dniu składania

wniosku był autorem lub współautorem 72 opracowań o charakterze naukowym, z których 43 ukazało się po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. Należy odnotować, że wskazana w autoreferacie jako praca przyjęta do druku monografia z udziałem Habilitanta pod tytułem *Beyond Adjudication Exploring the Multifaceted Role of Supreme Administrative Courts*, red. W. Piątek ukazała się na początku 2026 r. i była dostępna w dniu sporządzenia opinii.

W dorobku znajdują się cztery monografie, których dr Jan Olszanowski jest autorem lub współautorem:

1. *Egzekucja administracja obowiązków o charakterze niepieniężnym*, Wrocław 2014, wyd. Presscom s. 252;
2. *Współpraca państw członkowskich UE przy odzyskiwaniu wierzytelności podatkowych* (współautor W. Piątek), Warszawa 2016, wyd. Wolter Kluwer, s. 81 – 122, 134 - 190;
3. *Zbieg egzekucji w sądowym i administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym*, Warszawa 2016, wyd. Wolters Kluwer, s. 296 (monografia stanowiącą poszerzoną i zmienioną wersję rozprawy doktorskiej);
4. *Egzekucja świadczeń pieniężnych* (współautorzy P. Ostojski, W. Piątek), Wrocław 2018, wyd. Presscom, s. 146 – 164.

Ponadto Habilitant opublikował 36 artykułów, glos i rozdziałów w pracach zbiorowych, w tym opracowanie w publikacji o charakterze systemowym dotyczące zasad ogólnych postępowania administracyjnego (*System prawa procesowego administracyjnego. Zasady ogólne postępowania administracyjnego*, Tom II. Część 2, Warszawa 2018, red. naukowi W. Piątek, J. P. Tarno). Jest również współautorem trzech komentarzy (komentarza do ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, pod red. A. Skoczylasa i P. Szustakiewicza, wyd. 2016 r. i 2023 r.; oraz dwóch komentarzy do ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jeden pod red. R. Hausera i A. Skoczylasa, wyd. 2016 r. i 2018 r.; drugi pod red. R. Hausera i M. Wierzbowskiego, wyd. 2021 r. i 2024 r.) Wśród dorobku przedstawionego do oceny w postępowaniu habilitacyjnym dominują opracowania w języku polskim, ale Habilitant jest także autorem lub współautorem kilkunastu prac naukowych w języku angielskim i jednej w języku hiszpańskim. Dr Jan Olszanowski przedstawił do oceny także publikacje mające istotne znaczenie dla procesu dydaktycznego, takie jak w szczególności podręczniki, encyklopedia, materiały dydaktyczne pomocnicze.

Podstawowe nurty i kierunku badań naukowych Habilitanta to:

- 1) opracowania z zakresu sądowego i administracyjnego postępowania egzekucyjnego,
- 2) opracowania dotyczące współpracy międzynarodowej państw członkowskich przy odzyskiwaniu wierzytelności publicznoprawnych (chyba przez pomyłkę pominięte w katalogu nurtów i kierunków badawczych w autoreferacie na s. 16, a omówione następnie na s. 18-19),
- 3) opracowania dotyczące nadzoru administracyjnego nad sądami i sędziami,
- 4) opracowania w przedmiocie postępowania administracyjnego i sądowoadministracyjnego,
- 5) opracowania dotyczące problematyki wolności realizacji praktyk religijnych w trakcie pandemii.

W każdym z tych obszarów Habilitant publikował prace naukowe, realizował prace w zespole badawczym i/lub wygłaszał referaty podczas konferencji.

Spośród przedstawionych kierunków badań i opublikowanych w tym obszarze prac wyróżnia się tematyka dotycząca współpracy międzynarodowej państw członkowskich UE przy odzyskiwaniu wierzytelności publicznoprawnych. Podjęcie problematyki funkcjonowania administracji publicznej w UE, ustalenie znaczenia zasady wzajemnego zaufania we współpracy administracyjnej, teoretyczne i empiryczne badania efektywności tej współpracy i jej wpływu na zasadę efektywności prawa UE w ogólności stanowią istotny wpływ na rozwój doktryny prawa administracyjnego Unii Europejskiej (europejskiego prawa administracyjnego) w Polsce i włączenie się w dyskurs naukowy na poziomie międzynarodowym. Wyodrębnienie nauki europejskiego prawa administracyjnego jako odrębnej dyscypliny wiedzy o prawie nie jest kwestionowane. Rolą doktryny jest m.in. badanie instytucji i rozwijanie wiedzy na temat pluralistycznej administracji publicznej UE oraz kompetencji i środków służących modelowi wykonywania władzy publicznej, określanemu jako kooperacyjny. Pozytywnie należy ocenić wczesne dostrzeżenie problemu badawczego oraz docenić teoretyczne i praktyczne znaczenie publikacji przygotowanej we współautorstwie z prof. Wojciechem Piątkiem pt. *Współpraca państw członkowskich UE przy odzyskiwaniu wierzytelności podatkowych*, Warszawa 2016, Wolters Kluwer Polska. Jej znaczenie jest tym cenniejsze, że badania, których jest wynikiem łączą się z badaniami nad prawem krajowym regulującym postępowanie egzekucyjne i publikacjami Autora z tego zakresu.

Monografia jest zwieńczeniem pracy Habilitanta w zespole badawczym w charakterze głównego wykonawcy w ramach grantu NCN (konkurs Sonata 1) pt. *Współpraca międzynarodowa państw członkowskich Unii Europejskiej przy odzyskiwaniu wierzytelności*

publicznoprawnych (2011/01/D/HS5/01526; kierownik projekt prof. dr hab. W. Piątek). Jest to monografia o rozdzielnym współautorstwie, Habilitant opracował wydzielone zagadnienie, które jest jego indywidualnym wkładem w pracę zbiorową (dwuautorską). Dr Jan Olszanowski jest autorem rozdziału III, pkt 3-6, rozdziału IV, pkt 3-6 i rozdziału V. Wstęp i zakończenie są fragmentami o nierozdzielonym współautorstwie. Praca stanowi studium z zakresu polskiego i europejskiego administracyjnego postępowania egzekucyjnego. Jej celem było ustalenie istoty, znaczenia oraz przebiegu wzajemnej pomocy pomiędzy państwami członkowskimi UE przy odzyskiwaniu wierzytelności publicznoprawnych poszczególnych państw. Oceniając konstrukcję pracy, postawione pytania badawcze, zastosowane metody, należy wyrazić w pełni pozytywną opinię. Przygotowane przez Habilitanta fragmenty monografii dotyczą kwestii procesowych występowania o udzielenie pomocy do państwa członkowskiego i udzielania pomocy państwu członkowskiemu. Samodzielnie opracowanym zagadnieniem jest współpraca międzynarodowa w zakresie dochodzenia należności pieniężnych przekazanych do egzekucji administracyjnej na podstawie ratyfikowanych umów międzynarodowych.

W ramach prowadzonych badań Habilitant opublikował ponadto pięć opracowań:

- *Pogłębianie współpracy pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej przy odzyskiwaniu należności pieniężnych* (współautor W. Piątek), Administracja Publiczna. Studia Krajowe i Międzynarodowe, nr 1/2012;
- *Wzajemna pomoc w modelu jednolitej procedury administracyjnej Unii Europejskiej w świetle współpracy przy odzyskiwaniu należności publicznoprawnych* [w:] J. Supernat, B. Kowalczyk (red.), *Kodeks postępowania administracji Unii Europejskiej*, Wrocław 2017 (współautor W. Piątek);
- *The development of mutual assistance of EU member states for the recovery of public claims* (współautor W. Piątek), Law Review, July-December 2014;
- *The validity of the principle of mutual trust between the EU Member States in mutual assistance for the recovery of public claims* (współautor W. Piątek), Adam Mickiewicz Law Review, vol. 6/2016;
- *Współpraca państw członkowskich UE w świetle ustawy o wzajemnej pomocy przy dochodzeniu podatków, należności celnych i innych należności pieniężnych* (współautor W. Piątek), Europejski Przegląd Sądowy nr 8/2014.

Habilitant ma także w swoim dorobku wygłoszenie trzech referatów (z czego dwa o tym samym tytule na różnych konferencjach) dotyczących tej materii.

Podsumowując, przedstawiony dorobek publikacyjny dr. Jana Olszanowskiego należy ocenić pozytywnie. Jest on znaczący zarówno pod względem liczby opracowań, jak i ich walorów teoretycznych i praktycznych. Dane naukometryczne wskazują, że Habilitant jest autorem cenionym, cytowanym i rozpoznawalnym w środowisku naukowym. Zgromadził dorobek na dobrym poziomie, który dokumentuje zróżnicowane podejście Habilitanta zarówno do podejmowanej problematyki, jak i co do form wypowiedzi naukowej. Analiza dorobku naukowego Habilitanta prowadzi do wniosku, że jest to dorobek od strony merytorycznej dojrzały. Autor wykazuje umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych, diagnozowania problemów, ich rozwiązywania, a także poprawnego pod względem metodologicznym opracowywania. Jego atutem jest także chęć i umiejętność podejmowania współpracy w zespołach badawczych i przy projektach publikacyjnych.

5. Ocena innej aktywności naukowej dr. Jana Olszanowskiego

Z przedstawionego wykazu osiągnięć naukowych wynika również, że dr Jan Olszanowski uczestniczy aktywnie w krajowym i międzynarodowym dyskursie naukowym, realizując staże naukowe i dydaktyczne oraz wizyty naukowo-badawcze w kilkunastu zagranicznych ośrodkach akademickich, a także prezentując wyniki badań na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych. Habilitant ma w swoim dorobku również uczestnictwo w pracach zespołów badawczych (jako główny wykonawca, kierownik projektu lub wykonawca) oraz opiekę naukową w trzech przewodach doktorskich jako promotor pomocniczy. Jest laureatem nagród i stypendiów rektorskich za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. W mojej ocenie Habilitant wykazuje istotną aktywność na wszystkich polach właściwych pracy akademika, tj. badawczym, dydaktycznym i organizacyjnym, w tym wypełnił warunek prowadzenia istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej.

6. Konkluzje

Przedstawiona powyżej aktywność naukowa dr. Jana Olszanowskiego, jego osiągnięcia naukowe, w tym monografia *Nadzór administracyjny nad sądami i sędziami*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2025, ss. 285, ISBN 978-83-8356-912-3 (wersja drukowana), 978-83-8356-913-0 (wersja elektroniczna) uzasadniają stwierdzenie, że Habilitant spełnia wszystkie wymogi przewidziane dla kandydatów ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego zawarte w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym zasadne jest podjęcie dalszych czynności zmierzających do nadania dr. Janowi Olszanowskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego, o co niniejszym wnoszę.

